

**Uchwała Nr XXXVI/255/13
Rady Miejskiej w Orzyszu
z dnia 19 czerwca 2013 r.**

w sprawie nadania Pani Ewie Ostrowskiej tytułu „Zasłużony dla Gminy Orzysz”.

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2013 r., poz. 594) w związku z pkt 8 zasad i trybu nadawania tytułu „Zasłużony dla Gminy Orzysz” stanowiących załącznik do uchwały nr XLIII/315/10 Rady Miejskiej w Orzyszu z dnia 31 marca 2010 br., Rada Miejska w Orzyszu uchwala, co następuje:

§1.

Nadaje się pośmiertnie Pani Ewie Ostrowskiej tytuł „Zasłużony dla Gminy Orzysz” za zasługi dla Gminy Orzysz. Uzasadnienie nadania tytułu stanowi załącznik do uchwały.

§2.

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Orzysza.

§3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady


Wiesław Wasilewski

UZASADNIENIE

Ewa Ostrowska,, właściwie Ewa Ospalec - Ostrowska (ps.Brunon Zbyszewski, Nancy Lane) urodzona 24 12 1938 w Wilejce, (obecnie Białoruś) zmarła 12.07.2012 r. w Wierzbinach. Polska pisarka i dziennikarka. Studiowała socjologię na Uniwersytecie Łódzkim, pisywała reportaże w prasie łódzkiej i krajowej.

Autorka przede wszystkim powieści obyczajowych. Interesował ją krąg spraw rodzinnych i społecznych. Głównym motywem każdej jej powieści jest człowiek, jego emocje i dramaty. Pisała także powieści dla dzieci i młodzieży; kryminały i thrillery. Współpracowała z wieloma wydawnictwami, m.in. z popularnym Czytelnikiem, Młodzieżową Agencją Wydawniczą, Prószyńskim i s-ka, Ludową Spółdzielnią Wydawniczą oraz ze Skrzatem. Na podstawie jej powieści powstały filmy fabularne m.in. jeden z odcinków popularnego „007 zgłoś się”, przedstawienia teatru telewizji oraz sluchowiska radiowe.

Laureatka m.in. międzynarodowej nagrody YBBY za powieść dla młodzieży „Co słyhać za tymi drzwiami?” w 1983 oraz nagrody Prezesa Rady Ministrów za twórczość dla dzieci i młodzieży w rok później. Uhonorowana w 2007 stypendium twórczym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W 2010 roku odebrała lokalną, lecz dla niej bardzo znaczącą nagrodę: honorowy tytuł Wilka Piskiego w dziedzinie „kultura”. Jej powieści były wielokrotnie tłumaczone, m.in. na język czeski, rosyjski, węgierski.

Część twórczości Ewy Ostrowskiej jest ściśle związana z jej własnymi przeżyciami, doświadczeniami i otaczającą ją rzeczywistością. Tak więc znajdziemy w jej powieściach „Nim jabłoń zdziczeje” i „Gdzie winą jest duża” losy repatriantów przesiedlonych z ukochanych Kresów na „pruską” Warmię, realia życia w dużym mieście w „Między nami niebotyczne góry”, „Ja, pani woźna” oraz drapieżny obraz przeobrażającej się polskiej wsi i wplecione w niego losy ludzkie w powieściach „Śniła się sowa” oraz „Owoc żywota Twego”. Te ostatnie powstały na Mazurach, z którymi autorka związała swój los praktycznie od końca lat 60-tych poprzedniego wieku, gdy zaczęła przyjeżdżać na wakacje do malowniczej wsi nad Krutynią. Tam kupiła dom i spędzała każdą wolną chwilę, zaszczepiając miłość do tej krainy swoim dzieciom. W latach 70-tych przeprowadziła się na stałe do Ogródka, gdzie prowadziła wraz z mężem gospodarstwo rolne. Następnie mieszkała w Wierzbinach pod Orzyszem. W tym okresie nadal była twórczo aktywna. Tu powstały jej thrillery, kryminały, opowiadania oraz cykl opowiadań dla dzieci, wydawanych w serii „Supelki”. Napisała także kilka powieści, których akcja bardzo rozpoznawalnie dzieje się w okolicach naszego miasteczka, m. in. „Babcia, my i gangsterzy”, „Ewcia i drzewko szczęścia” oraz „Bez przebaczenia”. Była bardzo związana z miejscem, w którym mieszkała. Kochała las, wodę i... gotowanie. Jej przepisy na kresowo-mazurskie smakołyki zyskały uznanie jurorów w Konkursie Kulinarnym „Tradycyjne przepisy na Potrawy Kuchni Mazurskiej”. Nagrodę odbierała z rąk Karola Okrasy podczas Święta Rybaka w Mikołajkach, na początku lipca 2012 r. Było to jej ostatnie publiczne wystąpienie. Nie dokończyła bardzo ważnej dla niej książki, sagi rodzinnej, której akcja, rozgrywająca się tak jak losy ludzkie, zatoczyła krąg od dalekich już dziś Kresów do bliskich nam Mazur.

Mądrzy ludzie mawiają, że tyle nas, ile o nas pamięci. Zachowajmy więc wspomnienia o Ewie Ostrowskiej, nie tylko jako o pisarce, ale także jako o dobrej, ciepłej osobie, która żyła wśród nas.